

# Wysoka jakość ochrony roślin z opryskiwaczem Goliat

**Jarostaw Tarnicki ochronę roślin w swoim gospodarstwie prowadzi z wielkim pietyzmem, co w połączeniu z dużą wiedzą pomaga mu osiągać jej wysoką jakość. Z tego powodu skrupulatnie wybierał nowy opryskiwacz przyczepiany. Miała to być maszyna produkcji zachodniej, ale ostatecznie kupił Goliata marki Krukowiak. Jak go ocenia po opryskaniu ponad 1000 ha?**



Krzysztof Płocki

– Zaskoczyło mnie rzetelne podejście do rolnika pracowników firmy Krukowiak. Byłem nastawiony na zakup opryskiwacza z belką, która pozwala uzyskać efekt pracy zwany „jaskółką”. Odradzili mi takie wyposażenie, bo na moich płaskich polach nie jest potrzebne. Doceniam to, przecież nic nie mówiąc mogli więcej zarobić. Doradzili tylko takie wyposażenie opryskiwacza, które wykorzystują podczas pracy. W ten sposób wspólnie skonfigurowaliśmy opryskiwacz podzespół po podzespole. Nie była to więc maszyna z placu, ale zbudowana pod potrzeby mojego gospodarstwa – podkreśla **Jarostaw Tarnicki** z Tłuchowa w woj. kujawsko-pomorskim. Rolnik uprawia pszenicę ozimą, żyto hybrydowe, owies, rzepak i buraki cukrowe. To gospodarstwo rodzinne, w którym zawsze utrzymywane były zwierzęta. Obecnie prowadzony jest chów trzody chlewnej, co pozwala nawozić pola gnojownicą i dzie-



Opryskiwacz Krukowiak Goliat 3000 PHB z wyposażeniem zamówionym przez Jarostawa Tarnickiego kosztuje obecnie 189 tys. zł netto.

ki temu ograniczyć zakup m.in. nawozów azotowych.

## **Belka polowa podzielona na 13 sekcji**

Jarostaw Tarnicki po 10 latach użytkowania opryskiwacza Hardi ze zbiornikiem 1500 l, z powodu powiększania się powierzchni gospodarstwa, postanowił wymienić go na maszynę większą. Jak wspomnieliśmy postawił na markę Krukowiak i jej opryskiwacz przyczepiany serii Goliat. Po skonfrontowaniu swoich oczekiwań z radami fachowców tej firmy, do Tłuchowa trafiła maszyna z pneumatyczną amortyzacją osi jezdnej na dwóch poduszkach powietrznych, zbiornikiem o pojemności 3000 l oraz belką połową o symbolu PHB i szerokości roboczej 24 m. Posiada ona sterowane w pełni elektrohydraulicznie (skła-

danie, rozkładanie, podnoszenie) i można składać ją począwszy od segmentów bocznych (ćwiartek) niezależnie wzdłuż osi opryskiwacza.

– Jestem pozytywnie zaskoczony stabilnością belki opryskiwacza, którą nie sposób wprowadzić w wibracje poziome czy pionowe. Czasami jak jedna strona ustawi się niżej, to wymuszam jej podniesienie przełącznikiem sterującym odpowiednim siłownikiem hydraulicznym. To tylko chwila i belka zadziwiająco szybko bez kołysania się powraca do właściwej pozycji. Nie jest to dla mnie problemem i uważam, że dobrze zrobiłem nie zamawiając jej wersji z czujnikami ultradźwiękowymi. Podoba mi się wykonanie belki z grubych profili, co wróży jej długą żywotność. Nie chciałem jej wersji aluminiowej, bo stalową w razie uszkodzenia łatwiej



Jarostaw Tarnicki.